Nr. 234. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, środa 18 października 1922. Rok V.

DZ... NNIK ... OWY

... IEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1650 Mk., z dostawą do domu 1850 Mk., na prowincyi 1850 Mk., za granicą 3000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 600 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 20 Mk. Za kupno, sprzedaż 30 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski **80 Mk.**

N...: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

OGŁOSZENIE MINISTERSTWA SKARBU
w sprawie
8%-ej PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ z r. 1922.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu 8 procentowej państwowej pożyczki złotej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 26 września 1922 roku na następujących warunkach:

I. Warunki emisyi.

W dniu 16 października br. będą oddane do sprzedaży obligacye 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 w odcinkach

1) po 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich w złocie,
2) „ 50.000 „ „ i 50 „ „

Sprzedaż będzie dokonywana do dnia 15 stycznia 1923 roku za gotówkę: w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz w bankach i instytucyach finansowych, których spis będzie dodatkowo podany.

Cena emisyjna, ustalona aż do odwołania wynosi:

1) za obligacyę 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich 24.000 Mkp.
2) „ „ 50.000 „ „ i 50 „ „ 120.000 „

W ten sposób przy obliczeniu części markowej marka za markę, część złotowa wypada po 1.400 Mkp. za złoty polski, równy frankowi szwajcarskiemu.

Prócz tego oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przyjmowały do dnia 15 listopada br. zapisy ratami rozłożonemi w sposób następujący:

I rata — **przy zapisie** — wynosić będzie 20 procent ceny emisyjnej,
II „ — do dnia 15 grudnia r. b. — „ „ 40 „ „ „
III „ — „ „ 15 stycznia 1923 r. — „ „ 40 „ „ „

Przy zapisach ratami, każda rata będzie obliczona według tej ceny emisyjnej, jaka będzie obowiązywała w dniu jej wpłaty.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują przy zakupie 8 procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922 i zapisach na nią połowę należności w obligacyach Pożyczki Odrodzenia (5 procent. wewnętrznych pożyczek państwowych z r. 1920 — długoterminowej i krótkoterminowej) według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

II. Warunki spłaty obligacyi i kuponów.

Obligacye 8 procentowej pożyczki złotej z r. 1922 będą wykupione przy ich przedstawieniu w dniu 1 października 1927 r. lub w terminie wcześniejszym, za 6-miesięcznem wypowiedzeniem, nie wcześniej jednak niż w dniu 1 października 1925 roku.

Minister Skarbu zarządzi wykup według zasad następujących:

1. za część markową będzie wypłacona suma oznaczona na obligacyach, marka za markę,
2. za część złotową posiadacz obligacyi otrzyma:

a) albo tyle franków szwajcarskich, na ile złotych opiewa obligacya,
b) albo tyle dolarów, ile wypadnie z przeliczenia sumy złotych na dolary, licząc po 0.193 dol. za 1 złoty,
c) albo tyle marek polskich, ile ich wypadnie za część złotową według kursu dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki na giełdzie Warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wykup.

Te same zasady będą stosowane przy spłacie kuponów.

III. Szczególne przywileje pożyczki złotej.

Obligacye 8 procentowej pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne, i będą przyjmowane jako wadya przy licytacyach, kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucye składane do depozytów wszelkich instytucyi rządowych.

Kupony od obligacyi 8 procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922 wolne są od podatków od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu ceł, podatków i opłat państwowych. 1432

Warszawa, dnia 1 października 1922.

Minister Skarbu:
(—) **Jastrzębski**

Endecya przeciw ochronie lokatorów

JAK P. GŁABIŃSKI USPOKAJA URZĘDNIKÓW.

Gwałtowne popieranie kamieniczników przez endecko-chadecką prawicę w sejmie w kierunku zniesienia ochrony lokatorów wprawia niezwykły kłopot ten „chjenistyczny" blok wyborczy. Dla każdego mieszkańca miasta jest jasnem, że gdyby do tej katastrofy przyszło i ustawowa ochrona lokatorów zostałaby zniesiona, wtedy czynsze wynosiłyby tak horendalne kwoty, że ani urzędnik, ani robotnik, nie mówiąc o borykających się z losem wdowach, emerytach i t. p. biedoccie, ci wszyscy nie byliby w możności ich opłacić. Skutek zniesienia tej ustawy byłby też taki, że tysiące ludzi znalazłoby się na bruku,

Niebezpieczeństwo było już bardzo blizkie. Sejmowa komisya prawnicza opracowała już projekt uchylenia tej ustawy z dniem 1. stycznia 1923. Od tego terminu miał nastąpić okres „wolnych umów" lokatora z kamienicznikiem i prawo rumacyi lokatora, gdy właściciel domu „dla siebie lub swej rodziny" będzie potrzebował jego mieszkania.

Forsowano te „wolne umowy" na ostatniej krótkiej sesyi sejmowej, p. marszałek Trampczynski próbował je ulokować na porządku obrad i tylko zdecydowanej postawie posłów socyalistycznych zawdzięcza ludność, że nie stały się one ustawą.

Naturalnie niebezpieczeństwo nie zostało zażegnane. Jeżeli żydowska czy chrześcijańska „chjena" zdobędzie większość w sejmie, pójdzie ona solidarnie przeciw lokatorom.

Dlatego endecya jest w ogromnym kłopocie. Wyborcy-lokatorowie, którzy są w miastach w przygniatającej większości pytają na zgromadzeniach endeckich kandydatów, jak to będzie z ochroną lokatorów. I wiją się w krętactwach kandydaci „chjeny", bo chciałoby się pozyskać głosy lokatorów, a serce lgnie do kamieniczników. P. Zamorski ochronę lokatorów na szpaltach gazet endeckich nazywał wymysłem bolszewickim.

Z opresyi próbuje się wydostać sam ekscel. Głąbiński i w oddanych sobie dziennikach pisze:

„Wskutek szybkiego spadku marki polskiej ustawa o ochronie lokatorów ma ten skutek, że nietylko chroni lokatorów od wypowiedzenia mieszkania, ale jednocześnie utrudnia (w jaki sposób utrudnia?) bezdomnym i potrzebującym mieszkania, znalezienie odpowiedniego lokalu. Ponieważ właściciele domów nie mają ze swych nieruchomości dochodów, ruch budowlany zupełnie zamarł. Stan taki nie jest do utrzymania na czas dłuższy, ponieważ nie tylko **szkodzi** (?) właścicielom domów i wywołuje przechodzenie nieruchomości w ręce kapitalistów żydowskich, wykupujących za bezcen domy, lecz jest w wysokim stopniu szkodliwy i na przyszłość dla ludności poszukującej mieszkań".

Wobec tego trzeba znieść ustawę ochronną, aby wyrzuceni lokatorowie zrobili miejsce poszukującym mieszkań... Jest niegodnym profesora ekonomii frazesem twierdzenie, że kamienicznicy uzyskawszy wyższe czynsza zaczną budować domy. Wszak ludzie bogaci mogą je budować i obecnie, w czem ochrona lokatorów im zupełnie nie przeszkadza, bo do nowych domów się nie odnosi. Ale oni nie budują, bo paskowanie większe przynosi dochody.

Natomiast p. Głąbiński przemilcza uchwaloną przez sejm we wrześniu ustawę, o rozbudowie miast, która przy inicyatywie prywatnej i gmin ruszy z miejsca ruch budowlany. Ale ta ustawa jest niemile widziana, bo przewiduje, że przyszła podwyżka czynszów ma pójść do społecznego funduszu mieszkaniowego, a nie do kieszeni właścicieli domów.

Ale najkapitalniejszy jest ustęp z wywodów p. Głąbińskiego, w którym ten **chce uspokoić urzędników**, słusznie lękających się wysokich czynszów. W tej materyi p. Głąbiński pisze:

„Niema niebezpieczeństwa(!), ażeby podwyżka komornego spadła na urzędników i innych pracowników zależnych, ponieważ **w razie zmiany ustawy muszą być stosunkowo podwyższone płace urzędników i inne.** Nie jest rzeczą złuszną, ażeby państwo i przedsiębiorstwa prywatne wyzyskiwały ustawę o ochronie lokatorów na swoją korzyść i ażeby na rachunek właścicieli domów nie wypłacały odpowiednich kwot swoim pracownikom za mieszkania. Jest rzeczą naturalną i powszechnie stwierdzoną, **że płaca musi pokrywać przynajmniej minimum egzystencyi** pracowników, a do tego minimum należy także koszt mieszkania, który dzisiaj dzięki ustawie o ochronie lokatorów spada prawie w zupełności na właścicieli domów".

Te „mądre" zasady mają tylko tę lukę, że państwo już dziś nie chce czy nie może dać swoim pracownikom tyle, aby im wystarczyło na minimum egzystencyi. Taki jest stan przy ochronie lokatorów i nizkich czynszach, cóżby się dopiero działo, gdyby te czynsze były wysokie!

Robotnicy walczą już teraz długotrwałymi strejkami o uzyskanie płacy, którą mogliby pokryć swe najkonieczniejsze potrzeby życiowe. Cóżby się działo, gdyby komorne stanowiło połowę lub więcej ich zarobków?

P. Głąbiński boleje wreszcie nad niedolą kamieniczników i powiada niech państwo zapłaci, nie odpowiada tylko na pytanie kto ma płacić państwu. Reprezentowane bowiem przez niego sfery kapitalistyczno-obszarnicze bronią się skutecznie przed płaceniem podatków i danin państwowych rękami i nogami, natomiast wyciągają z kasy państwowej miliardy w formie subwencyi i kredytów.

Narodowej demokracyi będzie niezmiernie trudno wpędzić w zgodny swój rydwan lokatorów z kamienicznikami. Próby ich są chyba obliczone na głupotę ludzką, a nie jest tak bezgraniczna, jako to oni sobie wyobrażają.

Krwawe zaburzenia w Berlinie.

RANNI I ZABICI.

WIEDEŃ. 16. paźdz. (Pat.) Son. u. Montagszeitung donosi z Berlina: Wczoraj przyszło przed cyrkiem Buscha **do krwawych zajść.** Stowarzyszenie niemiecko- narodowe „Bund für Freiheit und Ordnung" zwołało do cyrku Buscha zgromadzenie, na którem miano omawiać ciężkie położenie finansowe Niemiec. Już w sobotę po południu organ komunistów „Rote Fahne", wezwał komunistów, aby przybyli również do cyrku Buscha i rozbili zgromadzenie. Skutek był ten, że już o godzinie 9-tej rano w niedzielę, komuniści zajęli wszystkie wejścia do cyrku Buscha. Nadchodzących uczestników bili komuniści pałkami i kastetami. Policya, która znajdowała się na miejscu w nieznacznej tylko liczbie, nie mogła utrzymać porządku. **62 osoby odniosło rany z tego kilka ciężkie. 2 niemieckich narodowców wrzucili komuniści do Sprewy i** tylko z trudem udało się ich uratować. Przybywający oddział policyi obrzucono kamieniami i strzelano do niego z rewolwerów. Wachmistrz policyi odniósł tak ciężkie rany, iż **zmarł na miejscu.** Gdy przybył jeszcze dalszy oddział policyi, **wywiązała się walka,** w której 30 osób zostało zranionych, w tem 2 ciężko. Z powodu ran zmarli roznosiciel niemiecko- narodowego dziennika i jeden komunista. Po kilku godzinnem starciu, **policya użyła broni palnej** i rozproszyła demonstrantów. Wieczorem zapanował spokój. Stwierdzono, że z osób cywilnych zginęło 2 a przeszło 60 odniosło rany. Wiadomość o krwawych zajściach pod cyrkiem Buscha rozeszła się szybko po mieście i wywołała duże zaniepokojenie.

BERLIN. 16. paźdz. (Pat.) Z powodu wczorajszych zaburzeń komunistycznych aresztowano około 100 osób. Prezydyum Policyi wyznaczyło 500 tysięcy marek nagrody za wskazanie inicyatorów zaburzeń. Niemiecka narodowa partya ludowa zamierza postawić w parlamencie wniosek o zwolnienie z urzędu obecnego prezydenta policyi Riestera za niezastosowanie odpowiednich zarządzeń bezpieczeństwa. Po zatem zamierza partya ta wnieść o rozszerzenie ustaw ochronnych zwłaszcza art. 12-go o rozbijaniu zebrań i wieców, proponując stosowanie za te ostatnie przestępstwa kary więzienia.

BERLIN. 16. paźdz. (Pat.) Jak donosi prasa prawicowa wczorajsze zaburzenia były planowo zorganizowane przez komunistów. W jednym z domów w pobliżu miejsca zaburzeń urządzili komuniści stacyę sanitarną.

L. George o swej polityce wschodniej.

MANCHESTER. 15. paźdz. (Pat.) W wygłoszonem wczoraj przemówieniu bronił Lloyd George swej polityki wschodniej, przyczem oświadczył, że było wręcz niemożliwem osiągnąć celu bez zajęcia zdecydowanej i stanowczej podstawy. Linie wytyczne naszej polityki na Bliskim Wschodzie, mówił Lloyd George, dadzą się streścić w trzech punktach: 1. Zapewnienie swobody cieśnin, 2. zapobieżenie powtórzeniu się w Konstantynopolu i w Tracyi okrucieństw, które się wydarzyły w Azyi mniejszej, 3. zapobieżenie rozszerzeniu się działań wojennych na Europę. Zezwolić na zamknięcie cieśnin znaczyłoby pozbawić się najcenniejszych owoców zwycięstwa Anglii nad Turkami. Zajęcie Konstantynopola i Tracyi przez Turków, przyniosłoby pożogę wojenną na terenie Europy. Przed daniem możności Turkom wkroczenia do Europy, należałoby uzyskać od nich gwarancye dotyczące ochrony mniejszości w Europie. Anglia — zaznaczył Lloyd George — ma wszelkie powody do tego, aby być dumną z rezultatów swej polityki.

Premier podkreślił, że gdyby Anglia poszła za przykładem Francyi i Włoch, które wycofały swe oddziały, kemaliści zajęliby Czanak i opanowaliby cieśniny, a nikt nie mógłby ich już stamtąd wyprzeć.

Ponieważ — mówił Lloyd George — od rządu domagają się obecnie większej ostrożności i przezorności, nie będzie trudnem, sądzę, znaleść pomiędzy tymi, którzy nas krytykują, ludzi odpowiednich do utworzenia takiego rządu.

Próby porozumienia francusko-rosyjskiego.

MISYA HERRIOTA.

PARYŻ, 15. 10. (Pat.). W drodze do Paryża oświadczył Herriot korespondentowi „Journala", że jest niezmiernie zadowolony z przedsięwziętej podróży do Rosyi, która ma widoki na praktyczne wyniki. Herriot twierdzi, iż porozumienie między dwoma krajami da się łatwo osiągnąć pod warunkiem, że będzie ono umiejętnie przygotowane przez ludzi, którzy na miejscu porozumiewaliby się z przedstawicielami władzy sowieckiej. Herriot oświadczył, że sowiety nie odmawiają w zasadzie spłacenia długów, zaciągniętych we Francyi przez Rosyę carską, ze względu jednak na rozpaczliwy stan budżetu nie są w możności długów tych spłacić. Rząd sowiecki skłonny jest w zasadzie całkowicie uznać te długi. Herriot jest zdania, że w Rosyi dokonuje się ewolucya, co niewątpliwie umożliwi niektórym państwom europejskim nawiązanie stosunków z sowietami. Rosya, zdaniem Herriota, cierpi wskutek zbyt długiego odosobnienia i gorąco pragnie nawiązania jak najbliższych stosunków z Francyą i poddania się jej wpływom cywilizacyjnym. Nie należy jednak — mówił Herriot — oddawać się złudzeniu. Przemysł i handel — z wyjątkiem przemysłu tekstylnego — zamarł całkowicie. W sferach robotniczych panuje nędza. Nadto widoczne jest wszędzie rozleniwienie i brak dyscypliny. Jedynie armia czerwona, licząca 900.000 ludzi, jest jeszcze względnie dobrze postawiona.

—•••—

PARYŻ, 15. 10. (Pat.). Havas. „Petit Parisien" donosi: Prezydent paryskiej Izby handlowej oświadczył, że projekt marsylskiej Izby handlowej w sprawie przywrócenia stosunków handlowych z Rosyą spotkał się wszędzie z sympatycznem przyjęciem. Należy jednak koniecznie żądać pewnego minimum gwarancyi i uzyskać informacye co do ceł rosyjskich, stosunków komunikacyjnych, jakoteż płatniczych zdolności Rosyi.

—•••—

Wielki wiec wyborczy!

W środę, 18 b. m. o godzinie 6 wiecz. odbędzie się w sali „Gwiazdy" przy ulicy Franciszkańskiej

Zgromadzenie wyborcze

Przemawiać będą kandydaci Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wzywa się ogół wyborców zwłaszcza z dzielnicy IV, aby jak najliczniej na wiec przybyli.

Komitet wyborczy P. P. S.

Front angielski przeciw polityce L. Georgea.

LONDYN, 16. 10. (Pat.). Obiegają tu uporczywe pogłoski, że w razie utrzymania się koalicyi rządowej, kilku członków gotowych jest podać się do dymisyi. Jak donosi „Daily Mail", wybory do parlamentu odbędą się prawie napewno dnia 18 listopada. Według tego pisma ministrowie konserwatywni zbiorą się już dzisiaj celem zadecydowania, czy mają się przyłączyć do apelu, z jakim Lloyd George ma zwrócić się w imieniu bloku koalicyjnego do narodu.

Dzienniki poddają jednomyślnie surowej krytyce przemówienie Lloyda George'a, w którem widzą dalszy ciąg pożałowania godnych ataków, mogących zmącić dzieło pokoju i wzbudzić nieufność Kemalistów.

„Daily Express" uważa, że przemówienie Lloyda George'a zmusi Poincarego do wystąpienia publicznie ze spowiedzią. „Westminster Gazette" pisze, że przemówienie L. George'a jest przemówieniem polityka, którego karyera jest już skończona. „Times" stwierdzają, że Lloyd George nie dał żadnej istotnej odpowiedzi na głosy krytyki, których przedmiotem była jego polityka. Sposób, w jaki L. George przemawiał — piszą „Times" — byłby uzasadniony wtedy, gdyby świat chrześcijański szykował pochód krzyżowy przeciw Turkom.

—•••—

Z Rady ministrów.

WARSZAWA. 16. paźdz. (Pat.) Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła m. in. projekt ustawy o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych, wniosek w sprawie odroczenia terminu zwołania szeregowych batalionów celnych, wniosek ministra pracy o rozciągnięciu na województwa wschodnie ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, wnioski ministra skarbu o dodatkowe kredyty na zakupno taboru kolejowego i odbudowę szkół i kościołów, wniosek ministra zdrowia o rozciągnięcie na Ziemię Wileńską mocy obowiązującej ustawy o państwowym funduszu mieszkaniowym. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

—•••—

POŻAR W BUDYNKU SENATU.

WARSZAWA. 16. października. (tel. wł.) Dziś rano wybuchł pożar w budującym się budynku senatu koło Sejmu, przy ul. Wiejskiej. Straż pożarna rozpoczęła zaraz akcyę celem ugaszenia pożaru, który wybuchł równocześnie w kilku miejscach. Ogień ugaszono.

—•••—

ODZNACZENIE ZA UTRWALENIE POLSKOŚCI W KOŚCIELE EWANGIELICKIM.

WARSZAWA. 16. października. (tel. wł.) Wczoraj prez. ministrów Nowak w obecności ministra oświaty Kumanieckiego i podsekretarza stanu Studzińskiego wręczył order komandorski „Polonia restituta" superintendentowi Kościoła ewangielickiego w Polsce prof. Burschemu. W przemówieniu swem min. Nowak podkreślił zasługi prof. Burschego około utrzymania polskości w Kościele ewangielickim.

—•••—

ANTAGONIZM DZIELNICOWY WKRACZA W DZIEDZINY SĄDOWE.

WARSZAWA. 16. października. (tel. wł.) „Przegląd wieczorny" donosi, że prezydent najwyższego Trybunału Sawicki złożył w Radzie ministrów wniosek, aby nominacya sędziów tego trybunału z b. zaboru austryackiego nastąpiła przed nominacyą sędziów z b. zaboru rosyjskiego w celu specyalnego wyróżnienia sędziów małopolskich z powodu ich większego fachowego uzdolnienia.

Wniosek ten wywołał w kołach pracowników b. zaboru rosyjskiego wielkie rozgoryczenie.

(Informacya powyższa może co do meritum prawdziwa, w istocie jest echem walk między Galicyanami a Królewiakami. Koresp.).

—•••—

Ugoda w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim.

PRAGA, 16. 10. (Pat.). Cz. B. pras. Wczoraj wieczorem zawarto w ministerstwie pracy ugodę między delegatami strejkujących górników a pracodawcami Zagłębia ostrawsko - karwinskiego. Na skutek tej ugody strejk górniczy w Zagłębiu ostrawsko - karwińskiem zakończono, a górnicy wracają w poniedziałek do pracy. Delegaci górników przyjęli po części żądania pracodawców, przedewszystkiem zaś zgodzili się na zaprowadzenie 8-godzinnej szychty w sobotę, w miejsce dotychczasowej 6-godzinnej. Dalej zgodzili się na redukcyę zarobków o 25%. Po dniu 18 listopada ma nastąpić dalsza redukcya o 5%. Ugoda powyższa stanowić będzie prawdopodobnie podstawę rokowań pomiędzy górnikami a przedsiębiorcami również w innych rewirach republiki czesko - słowackiej.

—•••—

STREJK ZECERÓW ICH POŁĄCZYŁ...

KRAKÓW. 16. paźdz. (tel. wł.) Strejk zecerów trwa dalej. Dziś wyszła wspólna gazeta wszystkich dzienników (z wyjątkiem „Naprzodu", który wychodzi regularnie) pod tyt. „Wiadomości krakowskie". Gazeta ta podaje listy kandydatów trzech „kochających" się grup: Ch-je-ły, Nar. Unii państwa i syonistów.

KRAKÓW. 16. paźdz. (Pat.) Dziś zaczęły wychodzić i wychodzić będą podczas strejku drukarzy „Wiadomości Krakowskie" jako wspólny organ następujących dzienników krakowskich: Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kuryer codzienny, Nowa Reforma, i Nowy dziennik, pod redakcyą Michała Konopińskiego.

—•••—

GRECYA PRZYJĘŁA UKŁAD W MUDANI.

BORDEAUX, 15. 10. (Pat.). Z Aten donoszą: Rząd grecki zawiadomił oficyalnie o przyjęciu układu, zawartego w Mudanii, domagając się jedynie przedłużenia terminu ewakuacyi Tracyi.

BORDEAUX, 15. 10. (Pat.). Generał Pelle wyraził wobec korespondenta „Petit Parisien" wielkie zadowolenie z powodu podpisania rozejmu. Rozejm ten, zdaniem generała, stanowi początek nowej ery i jest wynikiem polityki turkofilskiej, zapoczątkowanej przez Poincarego. Również Poincaremu należy zawdzięczać, iż w czasie ostatniej wizyty lorda Curzona znaleziono formułę, umożliwiającą wyjście z trudnej sytuacyi.

NACZELNIK PAŃSTWA W ŁUCKU.

ŁUCK. 16. paźdz. (Pat.) Pociąg z Naczelnikiem Państwa przybył punktualnie o godz. 10.30 rano. Po uroczystych powitaniach udał się Naczelnik Państwa na boisko wojskowe gdzie po mszy polowej ks. biskup Dubowski poświęcił sztandar 24 p. p. ofiarowany przez obywatelstwo miasta Suwałek, gdzie poprzednio pułk stacyonował. Nastąpiła defilada wojskowa przed poświęconym sztandarem, która wypadła wspaniale. Następnie Pan Naczelnik Państwa przejechał głównemi ulicami miasta do prastarej katedry. Ulice były pięknie udekorowane. Zgromadzone na ulicach tłumy witały Naczelnika Państwa owacyjnie.

Naczelnik Państwa w otoczeniu świty wszedł do katedry, gdzie odprawiono modły, poczem biskup Dubowski wygłosił podniosłe przemówienie. Z katedry biskup Dubowski wraz z całą kapitułą procesyonalnie wyprowadzili Naczelnika Państwa na plac zamkowy, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego okręgu łuckiego. Strzelcy przeszli następnie marszem ceremonialnym, za nimi zaś postępowali Sokoli i harcerze. Pan Naczelnik Państwa złożył następnie krótką wizytę biskupowi Dubowskiemu, poczem poprzedzony szwadronem ułanów 25 p. udał się do kasyna oficerskiego. O godz. 3, rozpoczęły się audyencye. W sali wojewódzkiej zgromadzili się przedstawiciele wszystkich dykasteryi, delegacye Łucka, Kowla, Równa, Horochowa ze starostami na czele. Wyróżniało się przemówienie Ukraińców, oświadczające się za **zgodą polsko- ukraińską.** W tym duchu przemawiał przedstawiciel Proświty, dyrektor ukraińskiego gimnazyum, oraz przedstawiciel nowego stronnictwa politycznego Ukraińskiej Jedności Narodowej. W gorących słowach złożyli hołd Naczelnikowi Państwa przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego oraz gminy żydowskiej. Naczelnikowi Państwa złożono wiele próśb które przyjmował szef kancelaryi cywilnej p. Car. Wychodzącego ze sali recepcyjnej Naczelnika Państwa żegnano owacyjnie okrzykami. Nastrój w mieście radosny.

—•••—

POSIEDZENIE KOMISYI KODYFIKACYJNEJ.

KRAKÓW. 16. paźdz. (Pat.) W najbliższych dniach wyjadą do Warszawy na jesienne posiedzenie komisyi kodyfikacyjnej profesorowie Gołąb, Krzymuski, Wróblewski, Jaworski i Zoll. Tematem obrad wydziału cywilistycznego będzie projekt prawa autorskiego opracowany pod przewodnictwem prof. Wróblewskiego. Referentem głównym jest prof. dr. Zoll, zaś korreferentem p. Litauer z Warszawy. Prezes wydziału procedury karnej, prof. Krzymuski, przewodniczyć będzie naradom nad projektem ustawy o postępowaniu karnem. Debaty nad projektem ustawy o postępowaniu cywilnem toczyć się będą pod przewodnictwem prof. Gołąba, któremu powierzono ostateczną redakcyę tej ustawy. Narady rozpoczną się dnia 20. b. m.

—•••—

SOCYALIŚCI AUSTRYACCY PRZECIW KONWENCYI GENEWSKIEJ.

WIEDEŃ, 16. 10. (tel. wł.). Kongres austryackiej partyi socyalistycznej uchwalił rezolucyę, oświadczającą się przeciw konwencyi genewskiej, zagrażającej niezawisłości republiki austryackiej. Konwencya genewska dotyczy, jak wiadomo, sanacyi finansów austryackich, którą podejmuje koalicya pod pozorem ratowania Austryi.

Różne.

LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE. Według wyjaśnień, udzielonych dziennikom przez p. Simona, wicemin. pracy i opieki społ., od lutego br. datuje się u nas w kraju systematyczny spadek liczby bezrobotnych. A zatem: 1 lutego było 221.444 bezrobotnych, 1 marca 206.442, 1 kwietnia 170.125, 1 maja 148.625, 1 czerwca 128.916, 1 lipca 98.581, 1 sierpnia 69.962.

PIERWSZY ŚWIĘTY „ŻYWEJ CERKWI" W MOSKWIE. Jak donosi „New York Herald", „kościół żyjący" w Moskwie ogłosił Tołstoja pierwszym świętym nowej wiary,

Nowiny z dnia.

Lwow 17 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:
Wtorek „Ta która przeszła bez śladu", sztuka.
Środa „Sprzedana narzeczona", opera.
Czwartek „Ta która przeszła bez śladu", sztuka.
Piątek „Eugeniusz Onegin", opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Wtorek „Księga Hioba", komedya.
Środa „Księga Hioba", komedya.
Czwartek „Księga Hioba", komedya.
Piątek „Księga Hioba", komedya.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna
Wtorek „Bajadera", operetka.
Środa „Bajadera", operetka.
Czwartek „Bajadera", operetka.
Piątek „Bajadera", operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7·30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
We wtorek o g. 7·30 „Kobieta, która zabiła", sztuka.
We środę o godz. 7·30 „Dr. Kohn", dramat.
We czwartek o g. 3·30 „Kobieta, która zabiła", sztuka.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.
Wtorek 17 października: **Arnold Földesy**, wiolonczelista 1417
Piątek 20 października: **Stanisł. Korwin-Szymanowska** Wieczór pieśni francuskich, rosyjskich i włoskich.

NASZ FEJLETON. W jutrzejszym numerze rozpoczynamy druk znakomitej noweli słynnego pisarza rosyjskiego Leonidasa Andrejewa p. t.: „Wilhelm drugi i jeniec". Świetna, psychologicznie wnikliwa charakterystyka byłego imperatora Niemiec, który w pół-obłąkanych marzeniach roił o władztwie nad całym światem, nadaje noweli przy walorach aktualności zaletę wysokiej wartości artystyczno - literackiej.

DZISIEJSZA PREMIERA „KSIĘGI HIOBA" B. Winawera, zapowiada się doskonale. Pełna humoru i satyry sztuka autora „Roztworu prof. Pytla" ma wszelkie dane, by stać się na długo atrakcyą Teatru Małego. Z powodu tłoku przy kasach teatralnych Dyrekcya Teatru „Księgę Hioba" grać będzie bez przerwy cały tydzień, by dać możność wszystkim zobaczenia tej arcywesołej sztuki.

WYSTĘP P. ARGASIŃSKIEJ- CHOJNOWSKIEJ. Świetna artystka wystąpi w środę w Teatrze Wielkim w swej popisowej roli w „Sprzedanej narzeczonej", która to opera zyskała sobie na naszej scenie duże uznanie.

POCZĄTEK PRZEDSTAWIEŃ O 7. WIECZOREM. Od środy przedstawienia we wszystkich Teatrach miejskich rozpoczynać się będą punktualnie o godzinie 7. wieczorem.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. W sobotę 21. b. m. wystawia Teatr Wielki po raz drugi „Barbarę Radziwiłłównę" Felińskiego. Bilety do nabycia w Wydziale Oświaty Pozaszkolnej Kuratoryum O. S. L., ul. Karmelicka 4, począwszy od poniedziałku 16. b. m.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 9500—9750, dol. kanad. 9500, marki niem. 3·25 – 3·75, leje rum. 55—57, liry włoskie 410, franki franc. 770, fr. belg. 720, fr. szwajc. 1900, kor. czeskie 320, kor. austr. stempl. 0·12, kor. węg. 3·50, ruble carskie w banknotach po 100 i 500 rb. po 150, ft. szterl. 46.000 mkp.

MIZERYA CUKROWA TRWA DALEJ. Spekulanci zamagazynowali wielkie zapasy cukru i sprzedają go „po znajomości" po paskarskich cenach. Tłumy ubogiej ludności cisną się w ogonkach bez końca przed sklepami miejskimi, zaś wiele osób przez pół nocy stoi przed sklepem, aby być bliżej wejścia, zupełnie jak za czasów wojennych. — Wczoraj tłumy rozwaliły parkan obok sklepu miejskiego przy ul. Gródeckiej 19 i wtargnęły do wnętrza. Z trudem policya przywróciła porządek i spowodowała zamknięcie sklepu przed czasem. Zarząd miejskiej aprowizacyi winien tak urządzić rozsprzedaż cukru, aby wszyscy mogli go bez ścisku nabyć. — Sytuacya obecna „cukrowa" jest następstwem wywozowej polityki producentów i rządu.

BRAK TŁUSZCZÓW WE LWOWIE. We Lwowie spekulanci w dalszym ciągu wykupują tłuszcze i wywożą zagranicę. Wobec tego na placach targowych stale brak tłuszczów, u rzeźników. Wczoraj Zofia Horodna, rzeźniczka z placu Krakowskiego, stragan nr. 57, nie chciała sprzedawać sadła i słoniny konsumentom, lecz wywiozła ją do domu, aby sprzedać spekulantom. Oskarżono ją w policyi.

ZATRUCIE GRZYBAMI. Anna Bolenie, zam. przy ul. Misyonarskiej 7, po spożyciu potrawy z grzybów, zachorowała wśród objawów zatrucia. Odwieziono ją do szpitala.

NAPAD NA ULICY. W niedzielę wieczorem na ul. Czarneckiego trzech napastników napadło na żonę Włodzimierza Barana, urzędnika firmy „Premier". Gdy Baran wystąpił w obronie żony, awanturnicy ciężko poranili go, poczem zbiegli. Poranionemu udzielono pomocy w pogotowiu ratunkowem.

DROGI SPACER PO ULICY LEGIONÓW. W tej ulicy policya przytrzymała wczoraj kilku spacerujących waluciarzy. Przy jednym z nich Abrahamie Perlu znaleziono 11.000 koron węgierskich i 122 kor. czeskich. Banknoty te zdeponowano.

AWANTURNIK W KOZIE. Jakób Wolanin napadł na dom K. Mroza przy ul. Snopkowskiej 44 i wybił kilka szyb. Gdy Mróz wybiegł z domu, awanturnik rzucił się na niego z nożem. Mróz wypożyczył rewolwer od sąsiada Biernacika i dla postrachu oddał kilka strzałów w powietrze. Epilog zajścia skończył się w policyi, gdzie Wolanina zamknięto w areszcie, zaś rewolwer zdeponowano.

ZŁODZIEJ W BÓŻNICY. Chaim Lutman, gdy był „zatopiony" w modlitwie w bóżnicy przy ul. Bernsteina 14. bezbożny złodziej skradł mu palto wartości 200.000 mk. Lutman, złorzecząc złodziejowi, z nienawiścią w sercu oskarżył go w policyi.

GROBOWIEC ZBUDOWANY KRZYWDĄ BLIŹNIEGO. Józef Oczkowski, tragarz, zamieszkały przy ul. Ruskiej l. 10., doniósł policyi, że szwagier jego Jan Hochmanowicz, bez wiedzy gospodarza tej realności Z. Lipina, zabrał 2 beczki cementu i zużył je na budowę grobowca na cmentarzu Łyczakowskim dla swej rodziny.

Gdyby doniesienie to było prawdziwe, to zdaniem osób zajmujących się spirytyzmem, Hochmanowicz grubo się „poszkapił", gdyż krzywdą bliźniego zbudowany grobowiec „djabelnie" niewygodnem byłby miejscem spoczynku na „sen wieczny".

OKRADZIONY FUNKCYONARYUSZ POLICYI Jerzy Wiecek, urz. policyi, onegdaj zrana wywiesił trzy dywany i dwie pary portyer na ganku przed mieszkaniem w realności przy ul. Kętrzyńskiego 35. Nieznany sprawca „świsnął" te rzeczy, wyrządzając szkodę Wieckowi na 400 tysięcy mkp.

ARESZTOWANIA PO WYNIKACH REWIZYI. W mieszkaniu Józefa Feuera, na Zamarstynowie l. 24. policya między innemi rzeczami znalazła znaczną ilość papierosów i cygar, należących do 19- letniego Józefa Wiszniowitza, zam. przy ul. Szpitalnej l. 19. Młodzieniec ów, zakupił ten tytoń na pasek w trafikach przy ul. Żółkiewskiej. Wiszniowitz dawał policyantom 40 tys. mk., aby mu pozostawili bodaj połowę papierosów. Młodego paskarza zamknięto w areszcie, tytoń i ową łapówkę zdeponowano.

W mieszkaniu Piotra Sawickiego przy ul. J. Hermana l. 11. podczas rewizyi znaleziono materye, sukno i 2 bańki bongout, wartości około 2 milionów marek. Rzeczy te, jako pochodzące z kradzieży zdeponowano, zaś Sawickiego i jego syna Józefa aresztowano.

Zwycięstwo szkoły polskiej na Śląsku cieszyńskim.

FRYSZTAT, 4. października.

Dzieci nasze już od miesiąca pobierają naukę szkolną, ale jeszcze wcale nie ucichły surmy bojowe czeskich „kulturtraegerów", chcących zawojować polskie wioski śląskie czeskiemi szkołami. Krzyk, jaki podnoszą szowinistyczne pisma czeskie odnośnie do wyniku wpisów szkolnych na Śląsku i badania ich, że **wpisy do szkół czeskich źle wypadły** — dają jeszcze jeden dowód, że sprawa czeska na Śląsku na kruchych opiera się fundamentach i że nie ma mowy o zaniku tutejszych szkół polskich, gdyż lud śląski był, jest i będzie zawsze polskim!

I trzeba zważyć, co następuje:

Tegoroczne wpisy szkolne odbywały się pod znakiem niebywałego wprost kryzysu gospodarczego i strasznego bezrobocia. A wiadomo przecież, że na pierwszy ogień w czasie wydalenia z pracy idą zawsze polscy robotnicy, że oni — polscy robotnicy — padają jako pierwsi ofiarą zastoju przemysłowego.

Kolejarzom śląskim narodowości polskiej wygrażali się czescy przełożeni, że będą przeniesieni na Słowaczyznę lub w głąb Czech. Wdowom komisarze gminni grozili zastanowieniem zapomóg.

W Łazach odebrano szkole polskiej wspaniały budynek szkolny i dano na jej pomieszczenie mały gmach, położony daleko poza centrum. W niektórych gminach przekupywano biednych ludzi, a płacono 100 i więcej koron za dziecko polskie. Komisarze wyrzucali podczas wpisów z lokali urzędowych mężów zaufania ludności polskiej, pomimo iż ci mieli urzędowe pozwolenie asystowania przy wpisach.

Agitatorzy chodzili od domu do domu i namawiali polskich rodziców do posyłania swych dzieci do szkół czeskich. Używano najrozmaitszych środków, ażeby zapełnić puste szkoły czeskie polskiemi dziećmi i za wszelką cenę chciano już w tym roku dokonać dzieła zniszczenia polskiego szkolnictwa w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Ale wszystkie powyżej przytoczone fakta, których możnaby daleko więcej przytoczyć, nie potrafiły jednak zachwiać mocną podstawą naszego szkolnictwa polskiego: **lud śląski pozostał wierny szkole polskiej.** Wpisy do szkół przyniosły zwycięstwo sprawiedliwości, zwycięstwo szkoły polskiej.

Prawie nigdzie niema ubytku dzieci w szkołach polskich, zaś niektóre szkoły polskie wykazują duży przyrost dzieci.

Nasze szkoły wydziałowe i gimnazyum są przepełnione. W Bogumińskiem rodzice śląscy są tak przywiązani do szkoły polskiej, że własnym kosztem otworzyli w Niemieckiej Lutyni szkołę polską prywatną, gdyż szowiniści czescy nie chcą po zrabowaniu szkoły polskiej dopuścić do otwarcia publicznej szkoły polskiej.

Jesteśmy najzupełniej zadowoleni z wyników wpisów i z pogardą możemy spoglądać na tych, którzy zaparli się swego przekonania i godności swojej, zaprzedając za judaszowe srebrniki swe dzieci obcej szkole.

JANKIEL PRZYTYK „PRZYTKNĄŁ SIĘ DO CUDZEGO PRĄDU.

Niejaki Sapieżko, zamieszkały w Warszawie przy ul. Bielańskiej zauważył, że jego rachunki za zużycie prądu elektrycznego są „dyabelnie słone". Postanowił więc oszczędzać. Po miesiącu pomimo iż siedział przeważnie w ciemnościach kazano mu płacić jeszcze więcej. Zrozpaczony zawiadomił o tem policyę. Ta zbadała że w tej samej realności mieszka Jankiel Przytyk, który jasno oświetla elektrycznością swe salony, lecz nigdy rachunków za zużycie prądu elektrycznego nie płaci i nie posiada zegara.

Przy szczegółowym śledztwie okazało się, że J. Przytyk przeprowadził przewody do piwnicy i „przytknął" je do kabla którym prąd przechodził do zegara Sapieżki. W ten sposób kradł on prąd swemu sąsiadowi, za który nic nie płacił. Przytyka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Mord polityczny.

Napad rewolwerowy na poetę ukr. Sidira Twerdochliba.

ZGON OFIARY W SZPITALU.

Po licznych podpaleniach i napadach na chłopów ukraińskich nie idących na pasku szaleństwa nacyonalistycznego, dyktowanego przez grupę Petruszewicza, dokonano w niedzielę napadu morderczego na znanego poetę ukraińskiego S. Twerdochliba.

Dnia 15. b. m. na udającego się na stacyę kolejową w Sapieżance Sidora Twerdochliba, prof. gimnazyalnego, literata i poetę ukraińskiego, znanego też z tłumaczeń różnych ukr. dzieł literackich na język polski, napadła grupka uzbrojona w rewolwery i raniąc go śmiertelnie w brzuch, pozbawiła go życia.

Twerdochlib, już od roku 1918 usiłował nawiązać nici porozumienia pomiędzy polską i ukraińską ludnością. Pracował stale w tym duchu i propagował swą ideę w ukr. dzienniku „Ridnyj kraj" a ostatnio wbrew bojkotowemu stanowisku nacyonalistów zgłosił swą kandydaturę do Sejmu na liście ukraińskiej. To zdecydowane wystąpienie Twerdochliba doprowadziło go do grobu. Szał szowinistyczny pchnął jego przeciwników do zbrodni.

W niedzielę wieczorem Twerdochlib wraz ze swym towarzyszem szedł na dworzec kolejowy w Sapieżance, na linii kolejowej Lwów-Kamionka Strumiłowa. 50 kroków od dworca podeszło do nich 4 ubranych po miejsku młodych mężczyzn. Napastnicy wycelowawszy swe rewolwery w Twerdochliba, oddali kilka strzałów, z których jeden trafił wymienionego w brzuch. Skoro napadnięty upadł, sabotażyści zbiegli.

Na dworcu kolejowym lekarz dr. Poznański udzielił zranionemu pierwszej pomocy. Po przywiezieniu go do Lwowa, Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Lekarz dr. Kurowiec dokonał natychmiast operacyi i stwierdził, że kula w kilku miejscach przebiła jelita i ugrzęzła w ciele. Po operacyi nieszczęśliwy nie stracił przytomności, lecz stan jego pogarszał się, i wczoraj po godzinie pierwszej w południe

ZMARŁ W SZPITALU.

Zwłoki ofiary zaślepienia szowinistycznego umieszczono w krypcie OO. Bernardynów. Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 3-ciej popołudniu.

Tragicznie zmarły pozostawił żonę i dzieci.

—•••—

Kronika wyborcza.

x ZEBRANIE KOMIT. WYBORCZEGO V. REJONU P.P.S. Lwów. Dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie III., IV. i V. Komitetu rej. P. P. S. we Lwowie w sali Zw. Zaw. kolej. przy ul. Gródeckiej 69. O punktualne przybycie proszeni są tow.: Skrzywan, Brzezina, Michalewicz, Szpyt, Dorota, Rudnicki, Drobut, Ożga, Flaszecki, Tułak, Wernikowski, Feszczuk, Mitów, Śledziona, Szekalski, Ridełek, Błachuta, Partyka i Kozak. — **Węglowski**, przewod. **Staub**, sekr.

x ZEBRANIE CZŁONKÓW KOMITETU WYBORCZEGO REJONU IV. odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Zw. Zaw. kolejarzy, ul. Gródecka 69. Wzywamy wszystkich członków Kom. na to zebranie. Sprawy bardzo ważne.

Jan Daszyński, sekr. **Ursini Teofil**, przewod.

Urzędowe ustalanie list kandydatów.

Komisya Okr. na wczorajszem posiedzeniu zatwierdziła 10 list okręgu 50. (Lwów miasto). Odrzuciła zaś listę N. P. R. z hasłem: „Zgoda i Praca" z gen. Iwaszkiewiczem na czele, gdyż żaden ze zgłoszonych nie złożył deklaracyi.

Z listy „Centrum" odpadł Wit Sulimirski z powodu niezłożenia deklaracyi, z tego też powodu odpadł Kizłyk z listy kom. zw. pr. i Bernard, gdyż za późno był zgłoszony.

Komisya okręgowa Nr. 51 na Lwów powiat i dla senatu z województwa lwowskiego ustaliła listy sejmowe i senackie z małemi skreśleniami. Wszystkie listy P. P. S. z tych okręgów zostały zatwierdzone bez zmian.

Z kroniki kryminalnej.

ŚMIERĆ DWÓCH ARESZTANTÓW PODCZAS KONWOJU.

Julian Buchaj z Woli rzeczyckiej, pow. tarnobrzeskiego, z początkiem b. miesiąca skradł rzeczy wartości 160.000 mk. na szkodę urzędnika kolejowego J. Kępy, a następnie skradł bratu swemu Rudolfowi 10.000 mk. Aresztowany przez policyę u swej „narzeczonej" w Sochach, powiedział, iż popełni samobójstwo, a nie będzie siedział w więzieniu. Konwojujący go policyant, gdy mieli przechodzić przez most kolejowy na wezbranym Sanie, aby uniemożliwić mu wskoczenie do wody, skuł mu ręce. Buchaj jednak zdołał skoczyć w fale rzeki i w obecności licznie pracujących robotników utonął. Ratunek bowiem wskutek powodzi był niemożliwy.

—•—

Piotr Naczas zdezerterował z 17 p. p. Aresztowany tuż koło sądu wojskowego w Rzeszowie począł uciekać konwojującemu go żołnierzowi i wbiegł w wiklinę nad rzeką Wisłokiem. Naczas nie usłuchał wezwania do zatrzymania się, wówczas żołnierz strzelił i położył go trupem na miejscu.

—•••—

NAPADY I KRADZIEŻE.

Na drodze z Tomaszowa do Bełzca przedwczoraj uzbrojeni bandyci napadli na jadących kupców i obrabowawszy ich, strzałami rewolwerowymi zranili w nogi Sarę Grünberg i Benjamina Goldmana. Postrzelonych przywieziono do szpitala we Lwowie.

—•••—

W Jaryczowie Nowym z mieszkania Wasyla Łajeka skradziono 12 bm. wieczorem 1,560.000 mk w banknotach po 5.000 mk.

—•••—

W bóżnicy w Gródku Jagiellońskim skradziono z kasy ogniotrwałej 4 lichtarze i rączkę srebrną rytualną. Szkoda wynosi 250.000 mk.

Wyrok na morderców Rathenau'a.

LIPSK, 14 X (A. W.). W procesie przeciw mordercom Rathenau'a sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Ernest Techow został zasądzony za współwinę w zamordowaniu Rathenaua na 15 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10, brat jego Jan Techow za udzielenie pomocy mordercom na 4 lata i 1 miesiąc więzienia, oskarżony Winter na 8 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich, oskarżony Salomon Nidrig na 5 lat ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw. Oskar Tillesen na 3 lata więzienia. Koszta procesu ponoszą skazani. Inni oskarżeni skazani zostali na karę dwumiesięcznego więzienia, 2 zaś uwolniono.

Płace w przemyśle naftowym.

Wobec wypowiedzenia umowy zawartej w dniu 6. października 1921 r. — Zjazd przemysłowców naftowych postanowił na październik wypłacać robotnikom podwyższone wedle dotychczasowej umowy art. X, wedle wzrostu drożyzny artykułów żywnościowych i odzieżowych; wobec tego płace dniowe przedstawiają się następująco:

	Borysław:	Krosno:	Bitków:
I. kat.	3.465.—	3.356.—	3.356.—
II. kat.	2.707.—	2.598.—	2.598.—
III. kat.	1.732.—	1.624.—	1.559.—
IV. kat.	1.083.—	974.—	974.—
stróże i woźnice	2.653.—	2.544.—	2.381.—

Ryczałty miesięczne dla Borysławia, Krosna i Bitkowa:

I. kat. 15.158.— II. kat. 9.095.— III: kat: 8.662.— IV. kat. 3.248.—

Termin rozpoczęcia pertraktacyi w dalszym ciągu o nową umowę dotychczas nie oznaczono, prawdopodobnie z końcem października odbędzie się posiedzenie Komisyi złożonej z przedstawicieli Przemysłowców i robotników naftowych.

Na pismo Izby Pracodawców naftowych zawiadamiające o powyższej regulacyi płac oświadczono, imieniem interesowanych Związków Zawodowych, że płace powyższe uważane będą, jako **zaliczki** na płace na październik, których wysokość określi nowa umowa.

Francya wobec spadku marki niem.

PARYŻ, 14 paźdz. (Pat.). Dziś rano pod przewodnictwem Poincare'go odbyło się posiedzenie, w którem wzięli udział Barthou, Maucłarre, Lasterie, Reibelle. Przedmiotem narad była sprawa stanowiska, jakie należy zająć wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej i skutków jakie ten spadek pociąga za sobą w zakresie wypłaty odszkodowań. Zastanawiano się w szczególności nad wnioskiem Bratburego zgłoszonym w komisyi odszkodowań. Bratbury proponuje udzielenie Niemcom 5-letniego moratoryum dla wszelkich wypłat gotówkowych. Francya nie może zgodzić się na taki wniosek, który przewiduje z góry sprawę gospodarczego rozwoju Niemiec w ciągu szereg lat. Stanowisko Francyi nie uległo żadnej zmianie od czasu konferencyi londyńskiej odbytej w sierpniu. Komisya odszkodowań nie może powziąć decydującej uchwały i powinna odroczyć swą decyzyę aż do chwili, gdy rządy sprzymierzonych zbadają sprawę reformy finansowej w Niemczech i problem odszkodowań na konferencyi brukselskiej, która odbędzie się z końcem listopada lub z początkiem grudnia.

Dalsze akty sabotażu.

Do Lwowa nadeszły wiadomości, że w powiatach zbaraskim i brzeżańskim zauważono bojówki. Wiadomości tych nie mogliśmy skontrolować. „Diło" skrzętnie notuje wszelkie akty sabotażów.

W Załuczu materyałem wybuchowym podpalono dwór. W Szepurowcach pow. Kołomyja podpalono sterty siana leśniczego Hassa. W Rungurach podłożono materyał wybuchowy pod stertę zboża leśniczego Jana Madeja. Deszcz jednak uratował zboże od spłonięcia.

W powiecie dolinianskim miano aresztować 15 członków ukr. bojówki wraz z kierownikiem Stefanowiczem, nauczycielem. Ujęto w drodze 2 osobników, wiozących do Doliny kilka kilogramów materyałów wybuchowych.

Zjazd III. Międzynarodówki.

IV. kongres III. Międzynarodówki będzie otwarty w Petersburgu w dn. 7 listopada. Program został już opracowany i zawiera: 1) referat Zinowjewa o działalności komitetu wykonawczego III. Międzynarodówki, 2) referat Lenina pod tyt. „5 lat rewol. rosyjskiej i perspektywy rewolucyi światowej". Razem z Leninem o tym temacie będą referowali: Trocki, Klara Zetkin, Cachin, Bela Kuhn i Holst. 3) referat Radka na temat „Ofenzywa kapitału", 4) referat o walce przeciwko traktatowi Wersalskiemu i o zadaniach partyi komunistycznej, 5) referat o ruchu zawodowym, 6) kwestya rolna, 7) kwestya wschodnia i kolonialna itd.

Krwawa awantura na zebraniu wyb. w Tarnopolu.

CZYŻBY ZNOWU WYBORY „STAROŚCIŃSKIE"

Na zgromadzeniu robotników dziennych i dozorców domowych zwołanem anonimowo ub. soboty w sali magistratu zaprodukowała się szerszej publiczności lista kandydacka D. U. P. Nr. 10. Metody użyte przez nią niestety niczem się nie różnią od metod endeckiej chuliganeryi. W roli referentów tego rzekomo do ładu i porządku zdążającego stronnictwa z osławionym komisarzem miasta Lenkiewiczem na czele, wystąpiły znane na tut. bruku hyjeny wyborcze Jankiewicz i Lipiec, którzy tydzień temu zaledwie probowali rozbić wiec robotniczy w „Gwieździe". Wtedy Jankiewicz i Lipiec byli na żołdzie Zamorskiego, w ciągu tygodnia jednak zmienili front i poszli na służbę p. Lenkiewicza do stronnictwa ładu, porządku i obrony idei państwowej. Zacnej a dobranej spółce miało na zgromadzeniu sekundować kilku podpitych a specyalnie dla awantur sprowadzonych osobników.

Robotnicy Tarnopola wprowadzeni w błąd afiszami analogicznej treści co afisz P. P. S. zwołujące wiec na ub. środę, który to wiec nie mógł się odbyć z powodu przeszkód natury technicznej jawili się licznie i z miejsca reagując na przemówienia tak szlachetnie przez p. Lenkiewicza pozyskanych agitatorów. Przemówienia hyjen, które nie miały jeszcze czasu otrzaskać się ze słownictwem stronnictwa „państwowego" a raczej jak mówili „narodowego" było a głupim, niesmacznym zupełnie w endeckim stylu atakiem na P. P. S.

Dobrą też odprawę dał im zapisany do głosu robotnik Rozenblat. Podczas jego przemówienia Jankiewicz sprowokował awanturę i bójkę. Bójka ta w czasie której hyjeny zraniły do krwi kilku naszych towarzyszy wywołała u zebranych oburzenie bez granic, byłaby się dla chuligańskich naganiaczy skończyła jak najfatalniej. Dopiero wkroczenie policyi uspokoiło zebranie.

Po uspokojeniu wzburzenia przemówił tow. Skalak, piętnując ostro metody kacyków prowincyonalnych usiłujących odnowić tradycye „starościńskich" wyborów. Sami nie mają odwagi stanąć z podniesionem obliczem przed wyborcami i dla tego kryją się pod marką lub cudzą firmą a opinię publiczną chcą zjednywać sobie przy pomocy płatnych naganiaczy, służących temu kto więcej zapłaci.

Po przemówieniu robotnika Rozenblata zebrani opuścili salę.

W tem miejscu wytknąć należy postępowanie władz. Zamiast z miejsca unieszkodliwić awanturników i płatnych rozbijaczy albo nie inteweniują albo też aresztują i robią doniesienia na Bogu ducha winnych a częstokroć przez Jankiewiczów turbowanych uczestników zgromadzeń publicznych. (Ministerstwo spraw wewnętrznych więcej musi dołożyć starań, ażeby wybory były faktycznie bezstronnie przeprowadzone). Władze powinny też zapobiec, aby kaptujące osobniki, podszywające się pod firmę stronnictwa „rządowego" nie kompromitowały tychże władzi i idei państwowej.

Tow. Moraczewskiego przyczem podniósł, że od tego czy kobieta poprze demokratyzm czy reakcyę zależy przyszłość Rzeczypospolitej.

*

Na wiecu nie obeszło się bez hałasów i napaści ze strony endeckiej, która widać zamówiła sobie bojówkę, aby przeszkadzała obradującym kobietom. Jeden z pałkarzy endeckich mógłby sobie odebrać laskę z monogramem, którą chciał poturbować spokojnych uczestników wiecu.

Imponujący wiec PPS. w Tarnopolu

W niedzielę dnia 15. b. m. o godz. 12-tej w południe odbył się wiec robotniczy dozorców domów, robotników dziennych i budowlanych zwołany przez P. P. S.

Referowali tow.: Różański, Słonowski i Skalak. Wielka sala Pawilonu w ogrodzie miejskim wypełniona była po brzegi.

Uchwalono rezolucye w których stwierdzono potrzebę rozbudowania organizacyi zawodowych; wyrażono słowa uznania posłom PPS. za ich pracę i postanowiono w dniu 5. listopada głosować na listę robotniczą P. P. S. Nr. 2.

Rezolucya:

„Zebrani na wiecu dnia 15. października 1922 r. robotnicy miasta Tarnopola po wysłuchaniu referatów stwierdzają potrzebę założenia organizacyi, któraby stała na straży ich interesów i walczyła o poprawę ich nędznego bytu.

Wobec nadchodzących wyborów postanawiają zebrani robotnicy i robotnice m. Tarnopola utworzyć jednolity front i karnie i solidarnie głosować jak jeden mąż na listę robotniczą P. P. S. Nr. 2."

Wiec zakończono okrzykiem.
Niech żyje P. P. S.
Niech żyje lista robotnicza P. P. S. Nr. 2.

Zgromadzenia przedwyborcze na Kleparowie i Zamarstynowie.

W sali Sokoła na KLEPAROWIE odbyło się wczoraj 15 bm. zgromadzenie wyborców w okr. 51. Przewodniczył tow. Cichacki, zast. Smela. sekr. tow. Pismo. Referat wygłosił poseł tow. Smulikowski. Zebrani przyjmowali oklaskami wywody referenta, a na wniosek ob. Macha podziękowali tow. posłowi Smulikowskiemu za jego dotychczasową działalność poselską, na wniosek zaś tow. Komiaka jednogłośnie uchwalil głosować za listą Nr. 2. W czasie obrad usiłował niedorzecznymi okrzykami przeszkadzać woźny Korzeniowski, a szczególnie rzeźnik Siemiński, ale ich zgromadzenie wkrótce uspokoiło.

W ZAMARSTYNOWIE przewodniczył tow. Fil, zast. Staszewski, z. Eineckowa sekret. Hauz. Po godzinnym referacie posła Smulikowskiego i tow. Kozana przemawiali tow. Bilński. Ci hacai i inni, poczem jednomyślnie zgromadzeni uchwalili wotum zaufania klubowi P. P. S. i postanowili oddać swe głosy na listę P. P. S. Nr. 2.

Na obydwu zgromadzeniach okazało się, że ludność Zamarstynowa i Kleparowa żywiołowo oświadcza się za kandydatami socyalistycznemi.

Masowy wiec przedwyborczy w Jaworowie.

W niedzielę 15 bm. odbył się wielki wiec przedwyborczy w Jaworowie w sali Sokoła, zorganizowany przez tamtejszy Komitet wyborczy P. P. S. Wielka sala Sokoła nie mogła pomieścić uczestników. Wiec imponował liczbą uczestników i znakomitym ich nastrojem. Zwoływane już w Jaworowie wiece przez endeków, centrowców i piastowców nie doszły do skutku, albo zostały rozbite przez ich przeciwników politycznych. Dopiero pierwszy wiec socyalistyczny odbył się przy pełnej sali w porządku i był wielką manifestacyą na rzecz P. P. S.

Po krótkiem zagajeniu wybrano przewodniczącym tow. Leona Tuczapskiego.

Pierwszy zabrał głos tow. Ursini Teofil, wiceprezes Z. Z. K., który w dwugodzinnej mowie scharakteryzował walkę narodu polskiego o niepodległość i rolę klasy pracującej i inteligencyi w tej walce. Przedstawiwszy program P. P. S., o którego realizacyę walczymy, mówca wśród burzliwych oklasków zakończył swe przemówienie wezwaniem do głosowania na listę Nr. 2.

Następnie tow. Daszyński Jan omówił działalność Zw. posłów socyalistycznych w sejmie i ich walkę z reakcyą i wezwał wyborców do głosowania na listę P. P. S. Dyskusya, jaka rozwinęła się po tych przemówieniach, świadczyła o niezwykłem uznaniu dla Polskiej Partyi Socyal. za jej niezmordowaną pracę dla mas ludowych.

Rezolucya, postawiona przez tow. Daszyńskiego, wyrażająca podziękowanie posłom socyalistycznym za ich dotychczasową działalność w obronie ludu pracującego i zobowiązująca zebranych do głosowania na listę Nr. 2. została jednogłośnie uchwalona.

Na tem przewodniczący zamknął to manifestacyjne zgromadzenie.

Kobiety w akcyi wyborczej.

Wczoraj w sali ratuszowej odbył się tłumny wiec kobiet w sprawie wyborów.

Jeżeli kobiety, idące z postępem i demokratyzmem miały dotychczas jakiekolwiek wątpliwości, że trzeba się zmobilizować przeciw ofenzywie reakcyi przy obecnych wyborach, to wczorajszy wiec mógł je pouczyć dobitnie, że nie pora na wahania, że ostatni czas do utworzenia frontu przeciw walczącej o mandaty Ch-je-nie. Prowokującem przemówieniem na wiecu, wykazała narodowa- demokratka p. Suchorowska, że dla reakcyi, wszystko, co nie jest w jej szeregach jest antinarodowe, żydowskie, bolszewickie! Jeżeli kobiety, których reprezentantki podnosiły piękne hasła programowe, chcą istotnie doczekać się Polski bogatej, sprawiedliwej dla wszystkich, idącej z duchem postępu, muszą się zdecydować na jedno: Muszą iść zwartą ławą przeciwko reakcyi.

Wiec wczorajszy zagaiła p. Ceysingerówna, do prezydyum weszły p. Mościcka i Bogdanowiczowa, sekretarzowała p. Hausnerowa.

Referentka p. Wieniewska na wstępie podniosła, że kobiety zdecydowały się na postawienie własnej listy dlatego, że żadne z poważniejszych liczebnie stronnictw nie postawiło kandydatury kobiecej na takiem miejscu, by miała szanse przejścia. Następnie omówiła bliżej dotychczasową działalność i zasługi na polu nauki, pracy społecznej i politycznej kandydatek i wezwała zgromadzone, by w imię czystości haseł i programu w duchu postępu i demokracyi, jaki kandydatki stawiają, głosowały na listę kobiecą.

Kandydatkami tej listy są: P. Marya Jaworska, Ceysingerówna i Tomicka. P. Tomicka i Mościcka. są postawione na liście do senatu.

Z kolei kandydatka p. Marya Jaworska przedstawiła program, z jakim, po ewentualnym wyborze kobiety wystąpiłyby na terenie sejmowym: Więc walka z nieuczciwością i niemoralnością, naprawa stanu gospodarczego, reforma wychowania i wykształcenia, walka o prawdziwe równouprawnienie kobiet, zwalczanie handlu żywym towarem nierządu, walka z alkoholizmem, reforma więziennictwa, by więzienia nie były katorgą dla więźniów lecz szkołą, opieka nad opuszczonemi dziećmi.

Temu uczciwemu programowi przeciwstawiła się jedna z agitatorek endeckich p. Suchorowska, która plotła frazesy o konieczności „narodowej" (kto tu nienarodowy?), pracy w sejmie o potrzebie podniesienia mocarstwowego stanowiska Polski i t. p.

P. Gąsiorowska dała znakomitą odprawę reprezentantce „Chjeny", przypominając haniebną rolę endecyi w czasach przedwojennych i jej intrygi już w wolnej Polsce przeciw rządowi, wojsku, Piłsudskiemu, czem z pewnością nie przyczyniła się do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski.

Przemawiała jeszcze p. Marya Grzybkowa, przedstawiając historyę ruchu kobiecego, p. Alexandrowiczówna, p. Bardlowa i tow. Szczarski, który przypomniał, że równouprawnienie polityczne mają kobiety do zawdzięczania rządo-

Wiec w sprawie drożyzny.

Związek zawodowy murarzy i betoniarzy w **ub**. niedzielę zwołał wiec na placu Strzeleckim w sprawie szalejącej drożyzny, niszczącej do cna proletaryat pracujący fizycznie i umysłowo w mieście i państwie. Na wiec ten przybył liczny tłum słuchaczy tak ze sfer robotniczych jakoteż głodującej inteligencyi.

Niektórzy mowcy zwracali uwagę, że trzy czwarte mieszkańców Lwowa winno wziąć udział w tym wiecu. W dniu tym jednak odbywały się liczne wiece wyborcze i to też było przyczyną, że dziesiątki tysięcy demonstrujących nie jawiło się aby protestować przeciw bezmyślnej polityce sfer rządzących zezwalającej na masowy wywóz artykułów spożywczych za granicę.

Po wyborze na przewodniczących wiecu tow.: **Lisiewicza** i **Wilczysłego** zabrał głos tow. Cichocki. Mowca poddał druzgocącej krytyce burżuazyjno-kapitalistyczną politykę dotychczasowych rządów, które bezpośrednio popierały wielkich producentów, fabrykantów i kapitalistów, a ciężary podatkowe pośrednie i bezpośrednie wkładały na barki mas konsumentów. Wiec obecny jest ostatnim memento skierowanem pod adresem rządu i sfer posiadających — gdyż polityka taka dalej nie może być prowadzona.

Tow. **Jabłoński** krytykował politykę wywozową rządu. Następnie piętnował te jednostki, które sabotażem niszczą srodki spożywcze w kraju, zwiększając tem drożyznę. (Głosy: Na latarnię z nimi). Mówca wzywa do wyboru posłów socyalistycznych — do głosowania na listę Nr. 2. (Oklaski).

Tow. **Bosy** i **Reizesówna** wzywali do solidarności robotniczej bez różnicy wyznania czy narodowości. Wspólną siłą proletaryat zwycięży. (Oklaski).

Następnie przemawiał komunista. Anemiczną swą mowę skończył wezwaniem, aby głosować na listę bolszewicką. Ogólny śmiech był na to odpowiedzią wraz z okrzykami: „wylazło szydło z worka“. Niefortunny ten osobnik skonfundowany szybko „zaszył się“ w tłum.

Tow. poseł **Smulikowski** nawiązując do poprzedniego mówcy, wykazał, jaki raj panuje w bolszewii. Nieliczni młodociani „komuniści“ starali się przerywać te wywody mówcy, lecz bezskutecznie. Tow. Smulikowski omówił następnie wysiłki posłów P. P. S. w sejmie, o wywalczonym przez nich 8-godzinnym dniu pracy, oraz ochronie lokatorów. Do pełnego zwycięstwa postulatów robotniczych należy przyczynić się przez głosowanie na listę wyborczą Nr. 2. Długotrwałe oklaski).

Tow. **Kowal** wyraził cześć i uznanie posłom sejmowym P. P. S. i wzywał do głosowania na listę Nr. 2. (Oklaski).

Następnie odczytano rezolucyę protestującą przeciw wywozowi żywności za granicę, wzywającą rząd do bezwzględnego ukrócenia tego wywozu, do energicznej walki z drożyzną i ukrócenia „wolnego handlu“. Następnie wezwano władzę lokalne i magistrackie do skuteczniejszej walki z paskarstwem, zwracając uwagę, że sytuacya staje się krytyczna, gdyż masy przed nędzą i śmiercią głodową bronić się będą ostatecznymi środkami.

Rezolucyę tę jednogłośnie przyjęto.

Tow. **Lisiewicz** w końcowem przemówieniu poddał bezwzględnej krytyce postępowanie rządu, któremu nie może się przeciwstawić garstka posłów w sejmie i radnych towarzyszy w radzie miejskiej. Dlatego należy głosować masowo na listę socyalistyczną Nr. 2., bo w tem leży poprawa katastrofalnych obecnych stosunków. (Długotrwałe oklaski).

Z nędzy opałowej we Lwowie.

Wskutek rozmokłej ziemi i spóźnionej zbiórki ziemniaków na prowincyi nie dowożą furami z lasów drzewa do stacyi kolejowych, wobec tego brak zupełnie opału na składach drzewnych w mieście.

We Lwowie ceny wytyczne ustanawia Izba handlowo-przemysłowa, które to ceny następnie aprobuje magistrat, ale prowincyonalni dostawcy nie respektują tych cen i obecnie szalenie je podwyższają. Sytuacyę tę pogarszają handlarze drzewa z prowincyi, a szczególnie z Tarnopola, którzy wykupują masowo pozostałe zapasy po składach drzewnych we Lwowie i płacą za nie ile tylko żądają, a następnie drzewo zakupione wywożą na wschód.

Władze lokalne winny nie dopuścić do ogałacania miasta z opału.

Obecnie cena obowiązująca wynosi 2.800 marek za 100 kg. rąbanego drzewa w handlu detalicznym. Jednakowoż wielu niesumiennych handlarzy pobiera ceny paskarskie, które wprost nazwać można rabunkiem.

W ostatnim czasie p. Zygmunt Scharf, właściciel składu drzewa przy ul. Na Bajki l. 37. miał na składzie około 40 wagonów drzewa. Nie sprzedał on drzewa tego spekulantom, lecz niżej ceny wytycznej rozsprzedał wszystkim detailistom we Lwowie, ci zaś rozsprzedali je w cenie obowiązującej mieszkańcom miasta.

Banda zorganizowanych spekulantów nie może tego Scharfowi darować. Żonie jego posłano list anonimowy, w którym cyfrowo wykazano, jak jej mąż na „uczciwości“ stracił około dziesięć milionów marek.

Hyjena ta dodaje, że „jałmużnę“ „dziadom“ (konsumentom) daje się w kwocie 100 marek a nie w milionach.

Grono detailistów-handlarzy opublikowaniem tego faktu chce wyrazić mu uznanie.

—•••—

Pakt właścicieli drukarń krakowskich z wydawcami dzienników rozbity.

Jak wiadomo, krakowscy tow. drukarscy, przystępując do akcyi cennikowej, między innemi żądaniami postawili żądanie zniesienia pracy nocnej.

Już ostatnie „Ognisko“, organ zaw. drukarzy lwowskich, poświęciło tej sprawie słów kilka. —

Dziś możemy opisać historyjkę zakulisowych knowań, które miały miejsce między przedsiębiorcami a wydawcami dzienników, knowań, mających na celu zupełne złamanie strejku.

Właściciele drukarn wciągnęli do akcyi wydawców pism krakowskich, których zobowiązali słowem honoru, popartem milionowemi kaucyami każdego wydawnictwa, do wspólnej walki przeciwko robotnikom drukarskim.

Wydawcy poszli chętnie na wezwanie właścicieli drukarn. Dali żądane słowo honoru, iż walczyć będą wspólnie z właścicielami drukarn przeciwko robotnikom, złożyli milionowe kaucye w gotówce przedsiębiorcom drukarskim, jako rękojmię dotrzymania umowy i doprowadzili przez pakt ten do wybuchu strejku.

Stwierdzić należy, dlaczego wydawcy zawarli sojusz z przedsiębiorcami. Oto mieli nadzieję obalenia żądania robotników zniesienia pracy nocnej, żądania, jak to publicznie głosili, godzącego w egzystencyę dzienników krakowskich.

Ale krakowska komisya cennikowa tow. drukarskich na skutek porozumienia się z innemi organizacyami drukarskiemi w państwie, żądanie zniesienia pracy nocnej w tej akcyi cennikowej cofnęła.

Z tego powodu nastąpiła reakcya u wydawców, którzy zażądali od przedsiębiorców zwrotu milionowych kaucyi, uważając się postępkiem towarzyszy drukarskich za zwolnionych od danego przedsiębiorcom słowa honoru.

Ale przedsiębiorcy drukarscy słyszeć nie chcą o zwróceniu kaucyi wydawcom, twierdząc, że pakt został zawarty dla zupełnego odrzucenia wszystkich żądań robotników drukarskich, a nie tylko dla niewygodnego wydawcom żądania zniesienia pracy nocnej.

W konsekwencyi owego nieporozumienia, powstałego między przedsiębiorcami drukarskimi a wydawcami dzienników krakowskich, ci ostatni zerwali tak wiele obiecujący obu stronom sojusz, by przystąpić do wydawania „Wspólnej gazety“, w której, kto wie, czy nie uderzą w pierwszej linii na przedsiębiorców drukarskich.

Zebranie w sprawie emerytalnej w Winnikach.

Dnia 17 b. m. we wtorek, odbędzie się w **Winnikach**, w sali Sokoła o godz. 5 popołudniu zebranie, na którem tow. poseł **Smulikowski** omówi kwestyę zaopatrzenia emerytalnego pracowników w fabryce tytoniu.

Wiec pracowników poczt. okręgu lwow.

odbędzie się we wtorek 17. b. m. o godz. 7-mej wieczór w sali Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza l. 17., na który Zarząd Okręgowy Związku prac. pocztowych we Lwowie zaprasza P. T. Posłów i przedstawicieli związków pokrewnych.

Za Zarząd:

R. Rudnicki w. r. sekretarz. **J. Mayering** w. r. prezes.

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI! Celem omówienia szeregu spraw, obchodzących nas, legionistów, zapraszamy was na zebranie koleżeńskie, które odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu stowarzyszenia przy ul. Zielonej 7.
Przybylski Jan, Richter Joachim, Rzepiak Wład., Szczerski Gustaw, Żelaszkiewicz Kornel.

× OŚWIADCZENIE. Towarzystwo Wzaj. pom. niższych funkc. państw. we Lwowie jedno z najstarszych założone w r. 1902 oświadcza, że nie solidaryzuje się z uchwałami Polskiego Związku Niższych Funkcyonaryuszy Państwowych zapadłemi na wiecu w dniu 24. września 1922 r. w sali Ratuszowej we Lwowie, w sprawie wyborów. Polski Związek Niższych Funkc. Państw. nie reprezentował i nie reprezentuje ogółu, lecz tylko pewną część niższych funkcyonaryuszy państwowych.

Józef Bednarz, sekr. **Ignacy Starzewski**, prezes.

▼ OGŁOSZENIA. ▲

SKRADZIONO kartę demobilizacyjną w Przemyślu 7/X na nazwisko Starnach Wojciech, którą się unieważnia. 48

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Żelesławski Stanisław wydane przez P. K. U. Stryj. 1433

BIURO Asnyka 8 poszukuje wolnych mieszkań, które bardzo korzystnie wynajmie solidnym lokatorom.

KAŻDE WOLNE MIESZKANIE wynajmie bardzo korzystnie Biuro Asnyka 8.

ZDOLNYCH CZELADZI szewskich poszukuję zaraz, płacę 1. klasy BEAUVALE Łyczakowska 4. 2

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
42 ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop.
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. Sek. szpit. wied. i lwow. ordyn. 8—9, 12—1, 3—6
34 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

STARE I POŁAMANE PŁYTY gramofonowe i patefonowe 1413
KUPUJE i WYMIENIA
MALWINA IMMERGLÜCK Lwów, ul. Jagiellońska 17.

KINO LUX Pasaż Mikolasch'a. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.
Wyświetla od dziś 16 października 1922
Senzacyjny dramat kryminalny w 4 aktach p. t.
NARZECZONA BANDYTY
1437 Program uzupełnia wesoła komedja
SZEF FRYZJEREM.

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 4. marca 1922 r. tudzież prolongaty tegoż postanowienia z dnia 9. października 1922 ogłasza Rada zawiadowcza

SUBSKRYPCJĘ

na 16.000 sztuk nowych akcji po M. 500 nom. każda,

na następujących warunkach:

I. Dotychczasowym akcionarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji w stosunku jednej nowej na pięć dotychczasowych akcji.

II. Prawo poboru może być wykonane w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie albo w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddziale we Lwowie, albo w Oesterr. Credit-Anstalt für Handel u. Gewerbe we Wiedniu, za przedłożeniem starych akcji, względnie tymczasowego potwierdzenia wpłaty kapitału akcyjnego, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznienie na nich wykonania prawa poboru.

III. Prawo poboru może być wykonane w terminie do 15. listopada 1922 włącznie, pod rygorem utraty tego prawa.

IV. Kurs emisyjny nowych akcji M. p. **8.000**— tel quel.

V. Przy zgłoszeniu i wykonaniu prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

VI. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Towarzystwa począwszy od dnia 1. października 1922.

VII. Nowe akcje będą wydane w swoim czasie po skonfekcjonowaniu i za zwrotem potwierdzenia na uiszczoną wpłatę.

We Lwowie, dnia 12. października 1922.

RADA ZAWIADOWCZA
3 **Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów.**

Składnica materjałów technicznych i elektrycznych poleca ze składu - dynamo-motory, agregaty benzynowe, sprzężone z dynamomaszyną od 1—35 HP.
1410
Marjan Leikert. Lwów, ul. Lindego 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein
były elew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej
ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5,
16 w niedzielę i święta od 9—12 Kraszewskiego 3

Dr. Schwarz Specjalista chorób skórnych i wener. były Sekundarjusz szpit. powszech. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 46

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista 44
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej
Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17
1172

Dachówka tłoczona marsylska, Cegła hourdysy,
" " holenderska, " kominowa,
" ciągniona żłobkowana, " stropowa,
" " karpiówka, " międzyścienna
Gąsiory duże i małe. — Dreny, " parkanowa.
Dachówka bezkonkurencyjnej wartości, najlżejsza w kraju. — Dostawa natychmiastowa. — Wzory wyrobów ceramicznych na żądanie.

Tadeusz Czekoński, Biuro handlowe
LWÓW, UL. WAŁOWA 11 1436

PIASEK KWARCOWY 1435
wagonowo, natychmiast. dostawa — BIURO HANDLOWE
T. CZEKOŃSKI, LWÓW ul. Wałowa 11.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

„SINUS"
Pomorskie Towarzystwo elektrotechniczne w GRUDZIĄDZU T. z o. o.
produkuje
we własnych fabrykach
wszystkie części do motorów, maszyn, instalacyj,
wykonywa
kompletne urządzenia elektryczne
w dominiach i w fabrykach
oraz wszystkie roboty
wchodzące w zakres elektryfikacji.
Poważni reprezentanci, pracujący na własny rachunek i na prowizję, poszukiwani.

Już nadszedł świeży transport
materyi na raglany i ubrania
które wykonuje na zamówienie we własnej pracowni przez najlepszego
1405 przykrawacza znana firma
S. WEISS
Lwów, Sykstuska 6.

KINO **PASAŻ** Pasaż Mikolascha. **Serja 5** wyświetla od wtorku 17 października 1922 z cyklu Rubinson Krusoe **WYZWOLENIE** dramat senzacyjny w 6 akt.

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 874.